



---

Warszawa, 26 września 2014 r.

**Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego  
Departament Własności Intelektualnej  
i Mediów**

**Uwagi Związku Producentów Audio – Video (ZPAV) do komunikatu Komisji  
do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego  
„W dążeniu do odnowy konsensusu w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej:  
Plan działania UE” COM(2014) 392**

W ocenie Związku Producentów Audio Video zgodnie ze wstępnymi założeniami autorów w niniejszym komunikacie skoncentrowano się na kwestii egzekwowania praw własności intelektualnej sensu largo. Ostrożnie jednak, zdaniem ZPAV należałoby podejść do przedstawionych w komunikacie tez, że polityka egzekwowania praw własności intelektualnej powinna być ukierunkowana przede wszystkim na zwalczanie działalności naruszającej prawo własności intelektualnej na skalę komercyjną, która, zdaniem Komisji jest najbardziej szkodliwa; przy czym „skala komercyjna” rozumiana jest tu jako czerpanie korzyści materialnych, stałego dochodu. Należy podkreślić, że w przypadku towarów – produktów przybierających formę niematerialną, jak w np. przypadku nagrań muzycznych i filmów, dystrybuowanych przez legalnych producentów drogą elektroniczną skala naruszeń praw tych producentów związana jest z powszechnym i masowym rozpowszechnianiem wyżej wskazanych produktów przez zwykłych użytkowników Internetu. W tego typu sytuacjach z reguły nielegalni dystrybutorzy nie czerpią bezpośrednich korzyści majątkowych z tytułu swoich bezprawnych działań. Nie można jednak tu mówić o niekomercyjnej skali naruszeń przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze w większości przypadków do łamania praw producentów fonograficznych dochodzi za pośrednictwem portali internetowych oferujących użytkownikom powierzchnię dyskową (tzw. cyberlockerów) lub przy wykorzystaniu danych zawartych na pewnych portalach np. na stronach zawierających tzw. torrenty, których właściciele zarabiają na generowanym przez użytkowników ruchu (powierzchnia reklamowa, opłaty za transfer danych), choć sami nie uczestniczą w bezprawnym procederze związanym z dystrybucją. Po drugie

trudno nie uznać za skalę komercyjną powszechnej i masowej dystrybucji np. nagrań muzycznych w cyberprzestrzeni, mimo, że osoby, które dopuszczają się tego typu naruszeń faktycznie korzyści majątkowej często nie osiągają. Zdaniem ZPAV pojęcie skali komercyjnej naruszeń powinno być rozumiane szeroko, tak aby nie prowadziło do wykluczenia sieci P2P, cyberlockerów itp. z obszarów zainteresowania podmiotów zajmujących się egzekwowaniem praw własności intelektualnej, jako pól służących masowej bezprawnej dystrybucji przedmiotów prawa autorskiego i praw pokrewnych w wersji niezmateriałizowanej.

W ocenie ZPAV bardzo pozytywnie należy ocenić propozycję działań, których celem jest zaproponowanie nowych instrumentów polityki w zakresie egzekwowania prawa, takich jak zasada podążania śladem pieniędzy (z ang. „follow the money”), co pozwoli na pozbawienie sprawców naruszeń na skalę komercyjną dostępu do dochodów, które zachęcają ich do takiej działalności. Równie korzystnie należy ocenić ideę organizowania kampanii uwypuklających korzyści dla konsumentów kupujących oryginały oraz promujących dostęp do takich produktów. Kluczowe znaczenie w opinii ZPAV będzie miało zainicjowanie dialogu pomiędzy podmiotami praw własności intelektualnej, a dostawcami usług reklamowych, usług w zakresie płatności i transportu. W tym miejscu należałoby także wymienić, zdaniem ZPAV operatorów telekomunikacyjnych świadczących usługi dostępu do Internetu, jako jedną z najważniejszych stron rozmów i uzgodnień w celu zmniejszenia intratności naruszeń o skali komercyjnej w środowisku online. Zainicjowane przez Komisję dialogi mają zmierzać do ułatwienia opracowywania protokołów ustaleń, ustanawiających zasady, które można stosować w ramach umów dwustronnych.

Celne wydaje się być dostrzeżenie przez Komisję problemu dochodzenia roszczeń w sprawach cywilnych, jak choćby roszczeń o niewielkiej wartości, na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw. Zdaniem ZPAV potrzebne jest poddanie wnikliwej analizie wszystkich aktualnych inicjatyw krajowych zmierzających do poprawy procedur dochodzenia ww. roszczeń, a w konsekwencji rozważenie możliwości dalszych działań w tej dziedzinie. Szczególnie ważne wydaje się być wprowadzenie skutecznych procedur dochodzenia roszczeń, a także mechanizmów służących efektywnemu egzekwowaniu stosowania już istniejących procedur przez organy krajowe. (Dla przykładu: mimo istnienia regulacji zawartej w art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych określona tam procedura zabezpieczenia informacji pozostaje dalece nieefektywna w przypadku naruszeń praw stwierdzonych w Internecie).

Niewątpliwie słuszne jest przedstawione przez Komisję założenie o zacieśnieniu współpracy międzynarodowej pomiędzy organami państwowymi powołanymi do ścigania sprawców naruszeń praw własności intelektualnej. Należy tutaj jednak w opinii ZPAV zwrócić szczególną uwagę nie tylko na wymianę informacji dotyczących fizycznych kanałów dystrybucji, ale kanałów dystrybucji sensu largo. W przypadku masowych naruszeń praw własności intelektualnej w Internecie bardzo często mamy do czynienia z działaniami złożonymi, rozciągającymi się na terytorium różnych państw (w jednym państwie podmiot administrujący witryną internetową posiada zarejestrowaną działalność, w drugim dzierżawi serwery, w trzecim dochodzi do działania sprawców bezpośrednio naruszających prawa własności intelektualnej).

Jak słusznie zauważono w komunikacie władze często mają trudności w śledzeniu i wykrywaniu działań związanych z łamaniem praw własności intelektualnej ponad granicami w obrębie Unii, a tym samym rzadko mogą zaplanować i przeprowadzić dochodzenia i operacje transgraniczne w ramach jednolitego rynku. Zwrócić należy przy tym bezwzględnie uwagę na problem dostawców usług internetowych w tym dostawców hostingu, administratorów witryn internetowych, za pośrednictwem których dochodzi do łamania prawa, a którzy na podstawie zharmonizowanych przepisów, w szczególności dotyczących świadczenia usług drogą elektroniczną z reguły nie ponoszą za swoje działania odpowiedzialności. Podmioty te z procederu bezprawnej dystrybucji przedmiotów praw własności intelektualnej czerpią stałe korzyści. Nieunikniona wydaje się w tym przypadku rewizja unijnych przepisów dotyczących świadczenia usług w środowisku cyfrowym, ponieważ obecny stan prawny w oczywisty sposób nie nadąża za nowymi „modelami biznesowymi” i w daleki od standardów moralnych sposób niejako sankcjonuje prowadzenie ww. działalności.

Podsumowując, oczywistym jest, że komunikat Komisji jest tylko zbiorem pewnych ogólnych założeń o charakterze postulatywnym, co nie zmienia faktu, że ocenić te założenia należy pozytywnie, mając jednocześnie nadzieję na ich pełną realizację i poprawę egzekwowania praw własności intelektualnej w państwach członkowskich UE, w tym w Polsce.

Z wyrazami szacunku,



Mikołaj Wojtal  
Pełnomocnik ZPAV